



MISSION STATEMENT

Odwieczna przyjaźń łącząca Węgrów i Polaków zobowiązuje nas do wzajemnej troski i uważnego spojrzenia na siebie nawzajem. Właśnie z tego ducha solidarności narodził się Węgiersko-Polski Instytut Wolności – powołany przez Centrum Praw Podstawowych – którego misją jest pogłębianie refleksji nad trwałymi wartościami stanowiącymi fundament naszych systemów prawnych i politycznych. To one przez wieki, niezależnie od zmieniających się ustrojów, łączyły nasze narody: dobro człowieka i dobro wspólne, bezpieczeństwo, porządek, sprawiedliwość, wolność – a wszystko to zakorzenione w chrześcijańskim dziedzictwie kulturowym, będącym ramą dla trwania i rozwoju wspólnoty narodowej.

Współczesność stawia te wartości w stan zagrożenia. Centralizacja struktur Unii Europejskiej zagrażająca suwerenności państw i narodowej tożsamości, ideologia „woke”, radykalny pseudo-ekologizm określany mianem „zielonego dżihadu”, czy nielegalna migracja – to zjawiska, które podważają fundamenty europejskiej cywilizacji. Polska stała się dziś laboratorium eksperymentów, w którym wartości stanowiące fundamenty cywilizacji zachodniej są kwestionowane i nieustannie atakowane. Instytut podejmuje się analizy tych trendów i poszukuje skutecznych mechanizmów obrony przed zagrożeniami dla wolności i tożsamości narodów. Tak jak przed 86 laty Węgry z otwartym sercem przyjęły polskich uchodźców, tak czynią to ponownie dziś. Kierownictwo Instytutu objął Marcin Romanowski – prawnik, były wiceminister sprawiedliwości, który uzyskał schronienie na Węgrzech.

Nasza wspólna historia sięga znacznie głębiej. Wspólni monarchowie, sąsiedztwo granic, bratnia walka o wolność – to wszystko potwierdza nierozzerwalność naszych losów. Legion Polski uczestniczący w rewolucji 1848–49 na Węgrzech walczył pod hasłem „za wspólną wolność”, które do dziś nie traci swej aktualności. Historia dowodzi, że wolna Polska i wolne Węgry nawzajem wzmacniają swoją suwerenność. Gdy jeden z tych narodów ją traci, drugi także ponosi bolesne konsekwencje. Nasze wolności są więc wspólnym dobrem i wspólną odpowiedzialnością. Jak głosi mniej znana część popularnego przysłowia o naszej przyjaźni: „Oba zuchy, oba żwawi – niech im Pan Bóg błogosławi.”